

Sygn. akt VIII Gz 250/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Górnik

Sędziowie: SO Patrycja Baranowska

SO Natalia Pawłowska - Grzelczak (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2017 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużnika A. Ż.

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt XII GU 14/17

postanawia:

oddalić zażalenie

SSO Natalia Pawłowska- Grzelczak SSO Anna Górnik SSO Patrycja Baranowska

UZASADNIENIE

W dniu 4 stycznia 2017 r. A. Ż. wniósł o ogłoszenie upadłości w stosunku do niego jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wniosku dłużnik wskazał, że w latach 2012-2016 prowadził działalność gospodarczą w zakresie telekomunikacji współpracując z (...) SA. Ponadto dłużnik wskazał, że po rozpoczęciu prowadzenia działalności zdecydował się wraz z żoną na wynajęcie mieszkania w S.. Dłużnik podał też, że prowizyjne wynagrodzenie spowodowało znaczny spadek dochodów dłużnika, a niedostateczna ilość kapitału doprowadziła do opóźnień w regulowaniu pierwszych zobowiązań przez dłużnika w związku z czym dłużnik podjął decyzję o zawieszeniu prowadzenia działalności gospodarczej. Dłużnik oświadczył, że czynił starania celem wykonania swoich zobowiązań, podjął inną pracę oraz zaciągnął wraz z żoną pożyczkę bankową. Dłużnik wskazał także, że podjął również studia, a po urodzeniu dziecka i w związku ze wzrostem kosztów utrzymania wraz z żoną zaciągnął kredyt konsolidacyjny w celu spłaty swoich zobowiązań. Na skutek utraty pracy dłużnik wraz z żoną zaczął się borykać z problemem terminowego regulowania zobowiązań, podjął jednak próby zawarcia ugód z wierzycielami, sprzedał samochód przeznaczając środki uzyskane z tego tytułu na spłatę długów i zaciągnął zobowiązania konsolidacyjne celem spłaty najstarszych długów. Zdaniem wnioskodawcy jego działania nie mogą być oceniane jako noszące znamiona winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, a względy słuszności i humanitaryzmu przemawiają za ogłoszeniem upadłości jego upadłości jako konsumenta, skoro dłużnik zaciągając zobowiązania miał zdolność kredytową pozwalającą na spłatę zobowiązań, a nagle pogorszenie jego sytuacji finansowej i problemy niezależne od wnioskodawcy spowodowały kryzys emocjonalny dłużnika. Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił wniosek. Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

W okresie od dnia 26 września 2007 roku do 30 czerwca 2008 roku na ½ etatu oraz od dnia 1 lipca 2008 roku do dnia 24 września 2008 roku na cały etat i od 25 września 2008 roku do 31 stycznia 2010 roku na cały etat oraz od dnia 1 lutego 2010 roku do 31 lipca 2010 roku na cały etat dłużnik był zatrudniony na stanowisku doradcy klienta, ostatnio w (...) SA w W., a od dnia 2 sierpnia 2010 roku do dnia 31 stycznia 2011 roku i od 1 czerwca 2011 roku do dnia 29 lutego 2012 roku w pełnym wymiarze czasu pracy jako młodszy konsultant d.s. sprzedaży w salonie sprzedaży (...) sp. z o.o. Następnie dłużnik rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej. Dłużnik prowadził działalność gospodarczą w zakresie telekomunikacji współpracując z (...) SA od 1 marca 2012 roku do zawieszenia w 2013 roku i wykreślenia z rejestru w dniu 22 stycznia 2016 roku. Dłużnik zawiesił działalność, gdy podjął pracę w dniu 23 września 2013 roku, w (...) sp. z o.o. w W., gdzie pracował na część etatu i w M. A. (P..) SA Oddział w Polsce w W. na pozostałą część etatu na stanowisku doradca ds. opieki medycznej w sektorze klientów kluczowych. Podstawowe wynagrodzenie dłużnika wynosiło łącznie 4.200 zł brutto. W dniu 22 kwietnia 2014 r. dłużnik został przyjęty na studia na kierunku zarządzanie w Wyższej Szkole (...) w P. Wydział Ekonomiczny w S.. W spółkach (...) dłużnik był zatrudniony do 20 czerwca 2015 r. Następnie w dniu 20 lipca 2015r. dłużnik podjął pracę w (...) (...) (...) sp. z o.o. w Ł. na czas określony do 31 października 2017 roku na stanowisku przedstawiciela handlowego za wynagrodzeniem 2.950 zł, a od kwietnia 2016 roku 3009 zł brutto.

Problemy finansowe dłużnika rozpoczęły się podczas prowadzenia działalności gospodarczej. Zmieniła się wówczas forma wypłaty wynagrodzenia dłużnika. Dłużnik zaczął wystawiać faktury, które nie były terminowo płacone przez subagenta, tj. (...) sp. z o.o. w P.. Spowodowało to zachwianie płynności finansowej dłużnika i nie regulowanie terminowo zobowiązań. Dłużnik miał wówczas zaciągnięty w 2010 roku kredyt na zakup samochodu w mBanku na kwotę około 20.000 zł., a wysokość raty wynosiła około 500 zł. W dniu 30 grudnia 2013 roku dłużnik zaciągnął kredyt w Banku (...) SA z miesięczną ratą w kwocie w 1840 zł na 72 miesięczne raty, który konsolidował, m.in. kredyt w mBanku na zakup samochodu i był on spłacany do maja 2015 roku, tj. do momentu wypowiedzenia dłużnikowi umowy o pracę przez spółki (...). Ten kredyt konsolidował też kartę kredytową żony dłużnika w Banku (...) SA. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w 2012 roku dłużnik osiągnął przychód w kwocie 6.780,07 zł, w 2013 roku dłużnik osiągnął przychód w kwocie 14.331,15 zł. Kredyt ten został skonsolidowany kredytem udzielonym przez (...) SA w listopadzie 2015r.

W czasie prowadzenia działalności dłużnik wraz z żoną nie mając zdolności kredytowej i mając problemy finansowe z powodu braku płatności za wystawione faktury zaciągnął pożyczki pozabankowe, m. in. pożyczkę pozabankową zaciągniętą w (...) sp. z o.o. na kwotę około 9.000 zł, gdzie całkowity koszt kredytu przekraczał 20.000 zł celem zaspokojenia potrzeb życiowych i spłaty zobowiązań. W dniu 18 stycznia 2015 roku dłużnikowi urodziła się córka i spowodowało to wzrost wydatków w rodzinie dłużnika, co spowodowało że dłużnik z żoną chciał skonsolidować kredyt z doborem gotówki.

W dniu 7 maja 2015 roku dłużnik wraz małżonką D. Ź. zaciągnął kredyt gotówkowy w (...) Spółce akcyjnej w W. na kwotę 77.034,79 zł numer (...) - (...) z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań kredytobiorców w bankach oraz sfinansowanie potrzeb własnych na okres 84 miesięcy z miesięczną ratą wynoszącą 1.276,63 zł. Dłużnik w lipcu 2015 roku w związku z utratą zatrudnienia zwracał się z prośbą do Banku o nie podejmowanie działań windykacyjnych do września 2015 roku. Na dzień 22 lutego 2016 roku dłużnik posiadał zadłużenie w spłacie tego kredytu i w związku tym kredyt ten został wypowiedziany w czerwcu 2016 roku.

W dniu 13 listopada 2015 roku dłużnik zaciągnął wraz z małżonką D. Ź. kredyt w Banku (...) SA we W. w kwocie 79.473 zł z przeznaczeniem na spłatę kredytu w kwocie 79.473 zł numer (...), którego warunkiem uruchomienia było zapewnienie przez kredytobiorców kwoty 3.690,53 zł z przeznaczeniem na spłatę odsetek i pozostałych kosztów stanowiących pozostałe zadłużenie w w/w produkcji. Okres kredytowania został określony do 5 listopada 2021 r., tj. na 72 rat, a miesięczna rata w chwili uruchomienia kredytu wynosiła 1.476,10 zł. Już w styczniu 2016r. dłużnik posiadał zadłużenie w spłacie tego kredytu. Dłużnik wystąpił także do Banku o restrukturyzację zadłużenia proponując raty w kwocie po 400 zł, jednakże Bank z uwagi na zadłużenie w spłacie kredytu udzielonego w okresie krótszym niż

12 miesięcy i posiadanie przez dłużnika zaległości w jego spłacie i zaległości na rachunku osobistym nie wyraził na to zgody.

Prowadząc działalność gospodarczą dłużnik korzystał z telefonu firmowego i N.. Miesięczne opłaty z tytułu faktur za te usługi opiewały na kwotę około 3.000 zł. Z tytułu rozwiązania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych przed ich zakończeniem powodowało konieczność zapłacenia za tzw. noty odsetkowe, które łącznie opiewały na kwotę rzędu 60.000 zł. Umowy te około 2013 - 2014 roku zostały wypowiedziane przez operatora ze względu na niezapłacenie trzech faktur, gdyż dłużnik nie miał pieniędzy na ich uregulowanie, ponieważ dochody z działalności były niewielkie. Środki na zapłatę należności z tytułu not odsetkowych pochodziły z pierwszego kredytu konsolidacyjnego z 2013 roku zaciągniętego w (...), natomiast kolejne zobowiązania z tego tytułu spłacone były kredytem zaciągniętym w (...) SA.

Raty zaciągniętych kredytów były przez pewien czas regulowane, bo żona dłużnika do czasu urodzenia dziecka pracowała w (...) Bank SA za wynagrodzeniem wynoszącym 3.000-3.500 zł miesięcznie. Stałe wydatki rodziny dłużnika z tytułu czynsz za wynajem mieszkania wynosiły 1.300 zł od dnia 20 grudnia 2012 roku, a łącznie z opłatami za prąd i ogrzewanie -1.800 zł miesięcznie, opłaty za internet +TV-120-150 zł. Żona dłużnika od stycznia 2015 r. przebywała na urlopie macierzyńskim i straciła pracę w 2016 roku po powrocie z urlopu macierzyńskiego. Z początkiem lipca 2016 r. żona dłużnika znalazła nową pracę, jednakże z niższym wynagrodzeniem, tj. początkowo 3.000 zł brutto, a obecnie 3.000-3.500 zł brutto. Dłużnik wraz z żoną korzystał z prywatnego żłobka za opłatą w kwocie do 1060 zł miesięcznie, a obecnie opłata za publiczny żłobek wynosi około 300 zł.

W dniu 13 stycznia 2016 r. dłużnik zawarł umowę pożyczki z (...) spółka z ograniczona odpowiedzialnością w W. w kwocie 600 zł na okres 30 dni z prowizją w kwocie 84, 32 zł. Na dzień 4 sierpnia 2016r. zadłużenie z tego tytułu wynosiło 729,99 zł.

W dniu 21 stycznia 2016 r. dłużnik zaciągnął pożyczkę w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w kwocie 600 zł na okres 30 dni z prowizją w kwocie 46,60 zł, a na dzień 2 listopada 2016 r. zadłużenie dłużnika z tego tytułu wynosiło 4.236,40 zł.

W dniu 10 grudnia 2016 r. dłużnik sprzedał samochód, a środki uzyskane z tego tytułu przeznaczył na spłatę zobowiązań z tytułu czesnego.

Środki uzyskane z pożyczek zaciągniętych w styczniu 2016 roku, które dłużnik zamierzał spłacić z wynagrodzenia prowizyjnego, które otrzymał jednak w późniejszym terminie zostały przeznaczone na bieżące wydatki z tytułu czynszu za mieszkanie.

Dłużnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości jako przedsiębiorca, bo nie miał takiej świadomości, sądził, że skonsolidowanie zobowiązań powstałych w okresie prowadzenia działalności gospodarczej w okresie 5 lat zamknie jego kłopoty finansowe.

Aktualne dłużnik jest zadłużony na następujące kwoty i w stosunku do następujących wierzycieli:

- Bank (...) SA w we W. - 79. 579 zł
- (...) SA w W. – 74.518 zł
- G. C. M. (...) w W. (następca prawny (...) sp. z o.o.) – 4.252,40 zł
- (...) sp z o.o. Sp.K. w W. (następca prawny (...) sp. z o.o.) – 751.98 zł .

Zadłużenie dłużnika w stosunku do (...) (następca prawny (...) SA) zostało wyegzekwowane.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że nie zaistniały przesłanki do ogłoszenia upadłości A. Ż.. Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu oraz korespondujący z nimi dowód z przesłuchania dłużnika. Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej

sprawie sytuacja finansowa dłużnika pozwala na uznanie, że jest on niewypłacalny, albowiem nie reguluje on swoich wymagalnych zobowiązań względem co najmniej kilku wierzycieli wskazanych w ich spisie, a okres opóźnienia przekracza trzy miesiące. Analizując przedstawione przez dłużnika dokumenty, w tym w szczególności przedstawione umowy oraz wezwania do zapłaty oraz wydruk z BIK Sąd Rejonowy stwierdził, że najstarsze zobowiązania dłużnika były wymagalne w okresie prowadzenia działalności gospodarczej przez dłużnika, tj. co najmniej z tytułu zaległych opłat za usługi telekomunikacyjne w latach 2012 - 2013. Nadto Sąd Rejonowy stwierdził, że pewnym jest, iż dłużnik w tym okresie utracił płynność finansową, posługiwał się różnymi pożyczkami na cele spłaty najpilniejszych zobowiązań, a nadto w maju 2015 roku posiadał zaległość w spłacie kredytu zaciągniętego w 2013 roku w (...) SA, gdyż obsługa tego zadłużenia była warunkiem udzielenia kredytu konsolidacyjnego przez (...) SA. Sąd Rejonowy wskazał jednak, że do dnia 31 grudnia 2015 r. ustawa prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 roku zawierała inne przesłanki ogłoszenia upadłości, w tym szczególności przedsiębiorcy. Art. 10 ustawy w obowiązującym wówczas brzmieniu stwierdzał, iż upadłości ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny, a z art. 11 ust.1 ustawy w brzmieniu obowiązującym od 2 maja 2009 r. do 31 grudnia 2015 r. wynika, że dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez przedsiębiorcę w terminie 14 dni od wystąpienia stanu niewypłacalności wynikał z art. 21 ust.1 prawa upadłościowego i naprawczego. Oceniając sytuację dłużnika Sąd Rejonowy stwierdził, że dłużnik posiadał w okresie prowadzenia działalności gospodarczej wymagalne zadłużenia w stosunku do kilku wierzycieli, gdyż działalność dłużnika została wykreślona dopiero w styczniu 2016 r., a zawieszenie prowadzenia działalności przez dłużnika dokonane w 2013 roku obowiązku tego nie zniosło.

Sąd Rejonowy uznał, że mimo niewypłacalności dłużnika zaistniały przesłanki oddalenia wniosku.

Analizując sytuację majątkową dłużnika Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że dłużnik zwiększył swój stan niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa. Nie złożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości przez dłużnika spowodowało znaczący wzrost jego zobowiązań wynikających chociażby z tytułu odsetek, w tym odsetek karnych od przeterminowanych kredytów i pożyczek. Sytuacja ta trwała przez kilka lat, a wysokość zobowiązań dłużnika mimo podejmowanych przez niego działań w zakresie restrukturyzacji zobowiązań, uległa istotnemu zwiększeniu do czasu zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej przez dłużnika. Sąd Rejonowy zauważył także, iż zaciągnięty w maju 2015 r. kredyt konsolidacyjny w (...) SA nie dotyczył zobowiązań dłużnika wynikających z kredytu zaciągniętego w 2013 roku w (...) SA, gdyż zobowiązań tych dotyczył dopiero kredyt zaciągnięty przez dłużnika w listopadzie 2015 roku, a obecnie zobowiązania dłużnika z tych tytułów opiewają na około 150.000 złotych, podczas gdy zobowiązania dłużnika w stosunku do operatorów telefonii opiewały na około 60.000 złotych. Nadto w styczniu 2016 r. dłużnik zaciągnął dwie tzw. chwilówki, co prawda na niskie kwoty, jednakże z uwagi na ich nieuregulowanie w terminie, wysokość jego zadłużenia z tych tytułów uległa istotnemu zwiększeniu w porównaniu z kwotą uzyskanych pożyczek. Przychody dłużnika z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w roku 2012 i 2013 były niskie, tj. wynosiły odpowiednio w 2012 r. 6.780,07 zł, a w 2013 r. 14.331,15 zł, sama zaś rata kredytu zaciągniętego w grudniu 2013 roku opiewała już na kwotę 1.840 złotych, a w maju 2015 r. na kwotę 1.276,63 zł. Obniżenie raty kredytu w listopadzie 2015 r. z kwoty 1.840 zł kredytu zaciągniętego w grudniu 2013 roku do kwoty 1.476,10 zł nie zmieniło w sposób istotny trudnej sytuacji finansowej dłużnika uwzględniając nawet dochody małżonki dłużnika oraz koszty utrzymania dziecka. Stałe wydatki rodziny dłużnika w okresie od maja 2015 r. przekraczały 5.000 zł i z osiągniętych przez dłużnika i jego małżonkę dochodów nie było możliwe, zważywszy inne koszty utrzymania, ich terminowe regulowanie. Sąd Rejonowy stwierdził także, że zaistniała przesłanka oddalenia wniosku przewidziana w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, gdyż dłużnik mając taki obowiązek – w okresie prowadzenia działalności gospodarczej – nie złożył w terminie 14 dni od wystąpienia drugiego wymagalnego zobowiązania wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy. Dodatkowo w toku postępowania Sąd Rejonowy nie stwierdził, że ogłoszenie upadłości uzasadnione jest względami słuszności lub humanitarnymi. Dłużnik jest bowiem człowiekiem młodym i przedsiębiorczym, aktualnie pracuje i ani stan jego zdrowia, ani też sytuacja rodzinna nie są okolicznościami wyjątkowymi czy nietypowymi. Klauzula słuszności pozwala natomiast na złagodzenie skutków regulacji w sytuacji, gdy orzeczenie byłoby w danej sprawie niesprawiedliwe, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Dłużnik z pełną świadomością zaciągał kolejne zobowiązania wiedząc, że nie ma środków na ich regularne pokrywanie z tytułu

prowadzonej działalności gospodarczej oraz wykonywanej pracy zawodowej. Przerwy w zatrudnieniu dłużnika nie były długotrwałe i nie powinny w tak istotny sposób jak w niniejszej sprawie wpłynąć na sytuację finansową dłużnika. Przerwa w zatrudnieniu żony dłużnika wynikała również z typowej zważywszy na wiek dłużnika i jego żony sytuacji, tj. faktu urodzenia dziecka. Sąd Rejonowy zaznaczył, że dłużnik co prawda podejmował starania mające na celu restrukturyzację zobowiązań, zwracał się do wierzycieli o konsolidację zadłużenia, udzielenie prolongaty w spłatach i niekiedy uzyskiwał nawet pozytywne decyzje w tym przedmiocie, jednakże finalnie dłużnik przyjętych zobowiązań nie realizował. Urodzenie dziecka niewątpliwie zwiększyło koszty utrzymania rodziny dłużnika, tym niemniej świadomość tej sytuacji dłużnik miał skoro dziecko urodziło się w styczniu 2015 r. natomiast nadal zaciągał kredyty konsolidacyjne w maju i listopadzie 2015 r., których raty opiewały łącznie na ponad 2.800 zł, a w tym okresie małżonka dłużnika praktycznie nie pracowała zawodowo. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że analiza sytuacji finansowej rodziny dłużnika nie pozwala na stwierdzenie, aby dłużnik poza sprzedażą samochodu za kwotę 3.000 zł, z którego to środki dłużnik przeznaczył na spłatę zobowiązań z tytułu chesnego za studia oraz umieszczeniem dziecka w publicznym żłobku, podjął działania mające na celu obniżenie kosztów utrzymania rodziny dłużnika. Rodzina dłużnika ponosi bowiem stosunkowo wysokie, zważywszy na obecne dochody dłużnika i jego żony, opłaty za wynajem mieszkania oraz koszty rozmów telefonicznych oraz opłaty za internet. Względędy humanitarne w niniejszej sprawie z uwagi doświadczenie zawodowe, osiągnięcie stałych dochodów, możliwości zarobkowe dłużnika, jak również jego stan zdrowia oraz osób mu najbliższych także nie zachodzą. Dłużnik złożył zażalenie na powyższe orzeczenie zarzucając naruszenie:

- art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 ustawy prawo upadłościowe z dnia 28 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 535 z późn. zm.) przez zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i w konsekwencji uznanie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do zastosowania względów słuszności lub względów humanitarnych,

- art. 491⁴ ust. 1 ustawy prawo upadłościowe z dnia 28 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 535 z późn. zm.) poprzez zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że dłużnik wskutek rażącego niedbalstwa w sposób istotny zwiększył swoją niewypłacalność a w konsekwencji, że jest zasadne oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Mają na uwadze powyższe zarzuty dłużnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu dłużnik podniósł, że Sąd Rejonowy wadliwie uznał, że nie zachodzą w sprawie względy słuszności i humanitarne. Jednocześnie przyznał, że nie złożył w terminie stosownego wniosku o ogłoszenie upadłości. W ocenie dłużnika nie zwiększał on zadłużenia ani celowo ani na skutek rażącego niedbalstwa, a wręcz przeciwnie starał się on spłacać zobowiązania. Nadto dłużnik podniósł, że nie podejmował nadmiernego, niedopuszczalnego ryzyka bowiem ostatnie umowy zostały zawarte w momencie, w którym dłużnik widział jeszcze realne szanse na poprawę swojej sytuacji. Podkreślił, że prowadzenie działalności gospodarczej wynikało z wymogów stawianych przez pracodawcę, który wymagał samozatrudnienia. Dłużnik nie był też świadomy konieczności zamknięcia działalności gospodarczej. Ponadto, dłużnik nie zaspokajał żadnego wierzyciela wybiórczo i podejmował liczne próby negocjacji. Odnosząc się do względów słuszności i humanitaryzmu, dłużnik wskazał, że ogłoszenie upadłości pozytywnie wpłynie na jego życie ale również na gospodarke państwową, da przy tym większe możliwości zarobkowe i chęć do życia. Nieustanne problemy w zakresie otrzymywanego wynagrodzenia przez dłużnika i próby zagwarantowania swojej rodzinie potrzeb życiowych wskazują na okoliczności losowe niezawinione przez dłużnika, którym pomimo podejmowania wszelkich wysiłków nie był w stanie sprostać. Dalej dłużnik wskazał, że okoliczności stanowiące przyczynę zaistnienia stanu niewypłacalności miały charakter wyjątkowy i nie były od niego zależne. Podkreślił, że nie posiada możliwości zmniejszenia kosztów mieszkania, gdyż zajmuje dwupokojowe mieszkanie przy trzyosobowej rodzinie, natomiast zmniejszył koszty opłaty za żłobek, zaś koszty za media i internet są w minimalnej wysokości. W stosunku do żony dłużnika została ogłoszona upadłość konsumencka i ze względu na wspólny majątek i wspólne gospodarstwo domowe ogłoszenie upadłości w stosunku do dłużnika mogłoby usprawnić postępowanie upadłościowe. Dłużnik podniósł nadto, że jego córka podczas wizyty na basenie z nieznanymi przyczyn straciła kontakt z rzeczywistością w wyniku czego spędziła 4 dni w szpitalu. Nie są znane jeszcze wyniki badań jednak dłużnik nie wyobraża sobie aby nie posiadał środków na leczenie córki.

Poza tym dłużnik wskazał, że pomagał rodzicom, a jedno z pierwszych kredytów zaciągniętych przez dłużnika zostały przeznaczone w całości dla rodziców.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zażalenie dłużnika nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do zarzutów skarżącego należy wskazać, że z uwagi na to, iż wniosek o ogłoszenie upadłości złożony został w dniu 4 stycznia 2017 r., zastosowanie w niniejszej sprawie znajdują przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 2171 z późn. zm.), które weszło w życie w dniu 1 stycznia 2016 r.

Argumentacja Sądu pierwszej instancji decydująca o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej sprowadza się do dwóch kwestii. W pierwszej kolejności Sąd przyjął - stosownie do art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego - że dłużnik istotnie zwiększył stopień swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa polegającego na prowadzeniu działalności gospodarczej w stanie niewypłacalności. Drugim argumentem przemawiającym za oddaleniem wniosku, na który powołał się Sąd pierwszej instancji było niezgłoszenie w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości, mimo wystąpienia stanu niewypłacalności. Sąd przyjął, że wystąpiła negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości, o jakiej mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego. Wskazać należy, że osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej nie mają obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, zatem obowiązek, o jakim mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego dotyczy tylko okresu, kiedy osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej prowadziła taką działalność.

Zarówno ustalenia faktyczne jak i materialnoprawna ocena wyrażona przez Sąd pierwszej instancji zasługuje na aprobatę, przy czym dla rozstrzygnięcia sprawy wystarczające jest ustalenie jednej z przyczyn oddalenia wniosku, o jakich mowa w art. 491⁴ prawa upadłościowego.

W niniejszej sprawie niesporne jest zaistnienie u dłużnika stanu niewypłacalności w rozumieniu prawa upadłościowego. Na chwilę obecną wykazana zaległość wobec wierzycieli – banków i instytucji finansowych - wynosi ponad 150 000 złotych. Nadto część zobowiązań została zaciągnięta w celu spłaty wcześniejszych zobowiązań dłużnika wobec instytucji finansowych, w tym banków.

Trafnie Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że dłużnik, wbrew przepisom ustawy, nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Stan niewypłacalności dłużnika norma art. 10 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. (czyli w okresie gdy powstał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy) łączyła się z niewykonywaniem wymagalnych zobowiązań (od 2 maja 2009 roku z niewykonywaniem zobowiązań pieniężnych, co nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie). Dłużnik sam w zażaleniu przyznał, że nie złożył w terminie stosownego wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż nie miał świadomości istnienia takiego obowiązku. Według niego wystarczające było zawieszenie prowadzenia działalności gospodarczej. Podkreślić jednak należy, że powyższe okoliczności w żadnej mierze nie mogą stanowić uzasadnienia dla pozytywnej oceny obecnie złożonego wniosku. Obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości powstał w terminie 14 dni od wystąpienia stanu niewypłacalności, co oznacza to, że w sprawie wystąpiła negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości, o jakiej mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego. W kontekście zarzutów zażalenia do rozważenia pozostaje zatem, czy przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. Zakaz ogłaszania upadłości przez Sąd w sytuacji opisanej w art. 491⁴ ust. 2 pkt. 3 prawa upadłościowego ma w założeniu pozbawić przedsiębiorcę, który nie dopełnił wyżej wymienionych obowiązków, możliwości umorzenia zobowiązań z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w trybie przepisów konsumenckich (art. 491¹⁵ ust. 1 i art. 491¹⁶ ust. 1 i 2 prawa upadłościowego). Zakaz powyższy nie ma wprawdzie charakteru bezwzględnie, jednak także w ocenie Sądu Okręgowego względy słuszności lub względy humanitarne nie zachodzą w niniejszej sprawie. Zarówno klauzulę słuszności, jak też klauzulę względów humanitarnych, a

więc tzw. klauzulę rozsądku trudno jest zdefiniować i określić. W doktrynie słusznie podnosi się, że powyższa regulacja pozwala skorzystać dłużnikowi z dobrodziejstwa oddłużenia w sytuacjach gdy niewypłacalność była skutkiem okoliczności o charakterze obiektywnym (np. kalectwa, choroby, niezawinionej utraty źródeł zarobkowania i obiektywnej niemożność powrotu do poprzedniego stanu), a także gdy przemawiają za tym silne argumenty o charakterze społecznym, słusznościowym czy humanitarnym - wynikające przede wszystkim z aktualnej sytuacji konsumenta. Celem tzw. upadłości konsumenckiej jest między innymi oddłużenie osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej przede wszystkim w odniesieniu do takich długów, które nie powstały w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. W stosunku do przedsiębiorców przewidziano postępowanie upadłościowe toczące się według głównego nurtu ustawy. Prawo upadłościowe nie wyłącza możliwości objęcia postępowaniem upadłościowym osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej także długów powstałych w okresie, kiedy osoba ta prowadziła działalność gospodarczą. Niemniej w tym kontekście istotnego znaczenia nabiera niewywiązanie się przez dłużnika, jeszcze jako przedsiębiorcę, z obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie czternastu dni od daty powstania niewypłacalności. Dłużnik utrzymywał stan zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości jako przedsiębiorca przez dłuższy okres czasu, najstarsze bowiem zobowiązania dłużnika były wymagalne w latach 2012 – 2013. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy dłużnik utracił płynność finansową zaciągał kolejne pożyczki i kredyty w celu spłat wymagalnych zobowiązań. Powyższe doprowadziło m.in. do nierównomiernego zaspokojenia wierzycieli, gdyż część środków dłużnik przeznaczył na spłatę zobowiązań z tytułu chesnego za studia, pozostali wierzyciele nie zostali zaspokojeni w żadnym stopniu. Podkreślić należy też, że skoro zobowiązania dłużnika powstały przede wszystkim w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą to fakt niewywiązania się z obowiązku złożenia w stosownym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości nie może być premiowany ogłoszeniem upadłości konsumenckiej. Ogłoszenie upadłości A. Ż. nie jest więc uzasadnione względami słuszności. Okoliczności przywołane przez skarżącego, w tym ogłoszenie upadłości konsumenckiej jego małżonki, nie zmieniają tej oceny. Jeśli chodzi o względy humanitarne Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że dłużnik jest człowiekiem młodym, zarówno on jak i jego żona pracują. Ponadto ani stan zdrowia dłużnika ani jego rodziny, w szczególności dziecka, ani sytuacja rodzinna nie uzasadniają uznania, iż zachodzą okoliczności wyjątkowe czy nietypowe. Odnośnie stanu zdrowia dziecka, to wprawdzie w zażaleniu dłużnik wskazał na zdarzenie jakie miało miejsce na basenie, jednak po pierwsze – jak sam dłużnik przyznał – obecnie żadna diagnoza nie została jeszcze wydana, po drugie powoływanych okoliczności dłużnik nie poparł stosownymi dowodami. Podobnie odnieść się należy do twierdzeń w zakresie pomocy udzielonej ojcu dłużnika. Poza tym okoliczności te winny zostać podniesione przez dłużnika w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jednak dłużnik – mimo braku przeszkód – obowiązku tego zaniechał. Powyższa argumentacja uzupełniająca decyzję Sądu pierwszej instancji jest wystarczająca dla uzasadniania oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, bez konieczności odwoływania się do zastosowania w sprawie art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego. Dłużnik mając taki obowiązek, wbrew przepisom ustawy, nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego) przy ustaleniu, że nie istnieją względy słuszności ani względy humanitarne przemawiające za przeprowadzeniem postępowania upadłościowego, wniosek należało oddalić.

Niezależnie od tego, zdaniem Sądu Okręgowego, dokonana przez Sąd I instancji ocena przesłanki z art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego, jest prawidłowa. W myśl art. 491⁴ ust. 1 p.u.in. sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień w sposób umyślny lub wskutek rażącego niedbalstwa. Umyślność oraz rażące niedbalstwo są pojęciami nieostryimi i każdorazowo muszą podlegać indywidualizacji w odniesieniu do konkretnego przypadku. W rozumieniu art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego umyślność oznacza objęcie przez dłużnika zamiarem doprowadzenia do niewypłacalności albo jej pogłębienia, a nie sam fakt umyślnego dokonania czynności, które ostatecznie do niewypłacalności doprowadziły. Przykładowo, umyślne zaciągnięcie zobowiązań w sytuacji, gdy zamiarem dłużnika nie było doprowadzenie do niewypłacalności, nie będzie oznaczało zawinionego wywołania stanu niewypłacalności. Winę umyślną będzie można przypisać dłużnikowi, gdy zaciągnie kilka kredytów, wiedząc, że za chwilę straci źródło dochodu, a uzyskane w ten sposób środki przeniesie na osoby trzecie lub roztrwoni, a następnie złoży wniosek oddłużeniowy. W doktrynie wskazuje się, że rażącym niedbalstwem jest zachowanie dłużnika, polegające na niedołożeniu należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, konieczne jest przy tym ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku dłużnik

mógł zachować się z należytą starannością. Zakwalifikowanie zachowania dłużnika jako rażącego niedbalstwa uniemożliwiają przykładowo błędne informacje, na podstawie których dłużnik podejmował decyzję lub fakt, że do nieostrożnego zachowania dłużnik został zmuszony warunkami, w jakich działał albo czynnikami wewnętrznymi (np. wiek, choroba). Jako przykład rażącego niedbalstwa wskazuje się zachowanie dłużnika, który zaciąga kredyty znacznie przekraczające w chwili ich udzielania jego możliwości zarobkowe, w sytuacji braku perspektyw na poprawę aktualnej sytuacji. Wedle bowiem rozsądnej oceny winien liczyć się z tym, że w najbliższym czasie – bez dodatkowego zadłużenia – nie będzie w stanie obsłużyć swojego długu (zob. P. Zimmerman, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2014, Legalis). Jeśli chodzi o pojęcie zwiększenia stopnia niewypłacalności, to należy je rozumieć jako niedochowanie przynajmniej minimalnej staranności, nawet w sytuacji, w której już zaistniały przesłanki do ogłoszenia upadłości.

Mając na uwadze powyższe jak i okoliczności zaistniałe na gruncie niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie co najmniej rażącego niedbalstwa dłużnika, w wyniku którego zwiększył stopień swojej niewypłacalności jest trafny. Zauważyć przy tym należy, że stanowiąca coraz większy problem społeczny sytuacja spłacania długów w drodze zaciągania kolejnych zobowiązań winna być rozpatrywana co do zasady w kategoriach winy nieumyślnej. Podkreślić należy, że jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy – a nie było to kwestionowane – mając problemy z utrzymaniem płynności finansowej i osiągając przychody z prowadzonej działalności w 2012 r. na poziomie 6 780,07 zł zaś w 2013 r. na poziomie 14 331,15 zł, dłużnik zaciągał kolejne zobowiązania, których miesięczne raty wynosiły 1 840 zł (w 2013 r.), 1 276,63 zł (w maju 2015 r.) oraz 1 476,10 (w listopadzie 2015 r.). Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji gdy wysokość miesięcznych rat z tytułu kredytów i pożyczek przekraczała możliwości finansowe dłużnika, zdając sobie sprawę z tego, że znajduje się w pętli zadłużenia i niecelowe jest zaciąganie kolejnych pożyczek na spłatę długu zaciągnął kolejne kredyty i pożyczki na spłatę poprzednich. Tym samym dłużnik, w roku 2015, mając świadomość wysokości swoich dochodów jak i wysokości ciążących na nim zobowiązań, uniemożliwiających mu dokonywanie spłat, w dalszym ciągu, zaciągał zobowiązania finansowe i to w znacznej wysokości, co do których istniała niemal pewność niemożności ich spłaty. Wystąpienie zjawiska „spirali długów”, bez wystąpienia innych wyjątkowych okoliczności (np. zupełnie niespodziewana utrata źródła stałego dochodu, ciężka choroba i kosztowny proces leczenia) musi być kwalifikowane jako rażące niedbalstwo. Dla każdej osoby o przeciętnej wiedzy jest oczywistym, że zawierając kolejne umowy kredytowe czy pożyczkowe, powiększa się skala zobowiązań, a zatem ich spłata jest coraz bardziej utrudniona, a przez to wątpliwa. Należy podkreślić, że przeświadczenie dłużnika co do możliwości polepszenia sytuacji majątkowej musi się opierać na realnych, rokujących podstawach. W ocenie Sądu Okręgowego nie można, w oparciu o jedynie hipotetyczne i subiektywne odczucia dłużnika (w zakresie ustabilizowania bieżącego bilansu), zakładać możliwości realizacji kolejno zaciąganych, wysokich zobowiązań. Brak bowiem podstaw do uznania, że dłużnik w sposób usprawiedliwiony mógł przypuszczać, że zdoła spłacić dług. Natomiast o ile faktycznie dłużnik próbował poprawić swoją sytuację finansową podejmując w miarę możliwości zatrudnienie, o tyle trudno uznać by uzyskiwane z tego tytułu kwoty, w zestawieniu z wysokością zadłużenia, które dodatkowo dłużnik pogłębiał, były adekwatne do potrzeb. W tej sytuacji nie sposób usprawiedliwić przeświadczenia dłużnika o możliwości poprawy sytuacji majątkowej.

Z tych przyczyn zażalenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i 35 prawa upadłościowego.

SSO Natalia Pawłowska- Grzelczak SSO Anna Górnik SSO Patrycja Baranowska

Sygn. akt VIII Gz 250/17

ZARZĄDZENIE

(...);

(...)

(...) (...) (...)